

# SENATOROWIE II RZECZYPOSPOLITEJ I ICH UDZIAŁ W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ



KANCELARIA SENATU



SENAT  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

1920  
2020

**WOLNOŚĆ TRZEBA OBRONIĆ**

SENATOROWIE  
II RZECZYPOSPOLITEJ  
I ICH UDZIAŁ W WOJNIE POLSKO-BOLSZEWICKIEJ

KANCELARIA SENATU  
WARSZAWA 2020



Ostatnia przed wojną rocznicowa uroczystość upamiętniająca odparcie sowieckiej agresji z 1920 r., cmentarz poległych w obronie ojczyzny w podwarszawskim Radzyminie, 15 sierpnia 1939 r.

[Narodowe Archiwum Cyfrowe]

*Od dnia, gdy na dwa miesiące rozstaliśmy się w tej sali, rozegrały się wypadki, które wstrząsnęły Polską i Europą. Zdawać się by mogło przez chwilę, że przewadze liczebnej wroga, który zagrażał nie tylko nam, lecz całej cywilizacji, armia nasza oprzeć się nie zdoła. Przez kilka tygodni trwały zapasy śmiertelne, wojsko nasze było w odwrocie i nieprzyjaciel dotarł niemal do murów Warszawy. Tu jednak stał się cud. Wróg został zatrzymany, na głowę pobity i w znacznej części zniszczony. Polska ocaliła siebie i złożyła nowy dowód, że jest, że może być w przyszłości przedmurzem cywilizacji europejskiej.*

Z przemówienia marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego

[Sprawozdanie stenograficzne ze 167. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 24.09.1920 r.]



Sowiecki plakat propagandowy  
*Chwała armii...* projektu A. Lubeznowa.  
[Reprodukcja karty pocztowej, zbiory prywatne]

## Senatorowie II Rzeczypospolitej i ich udział w wojnie polsko-bolszewickiej

Lata 1919, 1920 i 1921 były wypełnione burzliwymi wydarzeniami. Stopniowo określały one status polityczny i gospodarczy Polski, jej granice oraz skład społeczny i etniczny. Był to czas perturbacji związanych z przemianami w gospodarce światowej wynikłymi z globalnego konfliktu. Upadły trzy europejskie monarchie, które przez cały XIX wiek współdecydowały o obliczu kontynentu. Na arenie politycznej pojawiły się nowe podmioty. Odradzały się państwa, które straciły niepodległość, lub powstawały nowe, których mieszkańcy dążyli do samostanowienia. Podczas wytyczania granic zdarzały się spory. Dyplomacja, głównie brytyjska i francuska, usiłowała za pomocą plebiscytów rozstrzygnąć przebieg linii granicznych. Nie było to proste, czego dowodem stały się konflikt Polski i Czechosłowacji o Zaolzie, rozstrzygnięcie przynależności Suwalszczyzny i Wileńszczyzny, ustalenie granic z państwem niemieckim, plebiscyty, trzy powstania śląskie oraz ukraińskie marzenia o niepodległości.

Józef Piłsudski i jego współpracownicy dostrzegali ogromne niebezpieczeństwo narastające w okrzeplej po rewolucji Rosji sowieckiej. Wywiad donosił o jednoznacznych celach wschodniego sąsiada. Propaganda komunistyczna jawnie nawoływała, by nieść utopijną rewolucję w głąb Europy. W Warszawie postanowiono wyznaczyć wschodnie granice państwa, zanim przeciwnik się wzmocni. Znalaziono sojusznika w powstającym państwie ukraińskim. Na początku kampanii polskie wojska parły coraz dalej na wschód. Sukcesem było zajęcie Kijowa w maju 1920 roku. Nastroje tego historycznego momentu i patriotyczne uniesienie dokumentuje wystąpienie Wojciecha Trąpczyńskiego, ówczesnego marszałka Sejmu Ustawodawczego, który oświadczył posłom 4 maja 1920 roku, że postanowił wysłać na ręce Józefa Piłsudskiego depeszę następującej treści:

### Senatorowie II RP, którzy brali udział w wojnie polsko-bolszewickiej

Witold Abramowicz  
Aleksander Achmatowicz  
Karol Algajer  
Ignacy Baliński  
Kazimierz Bartel  
Maria Bartłowa  
Józef Beck  
Bolesław Bielawski  
Kazimierz Bisping  
Ryszard Błędowski  
Kazimierz Brzeziński-Mora  
Stefan Dąbkowski

PRENUMERATA:

Opisano w Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 25 Mk., w innych państwach 26 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 6 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.R.O. 140561.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich 15. — Adm. i druk. przy ulicy Chorzowskiej 1. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurier”, Lwów — Reklamistów nie zwraca się. — Telet. redakc. 19 w Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień”, ul. Widoł 19, oraz Adm. „Gazety Lud.”, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Opisano w Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 25 Mk., w innych państwach 26 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 6 fen.

Opisano w Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 25 Mk., w innych państwach 26 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 6 fen.

## Krystalizacja sojuszków.

Sytuacja zagraniczna Polski, do niedawna niepomyślna, zaczyna się obecnie poprawiać. Składa się na to — jak donosił w swoim czasie nasz korespondent warszawski — rozczarowanie koalicji w stosunku do stojących im daleko politycznych, najpotężniejszym wynikiem przemiany są jednak wielokrotnie czynny naszej armii, rozszerzającej po świecie niewiako sławę oręża polskiego ale i wrocie do potężnej siły żywotnej naszego państwa. W polityce najmówmowienie sa nie doktryny, nie sympatie, lecz fakty. Jasną staje się nam przyczyna zmiany tonu w Anglii i uprzejmy ton politycznej w sprawie oddziałów w polsk. W państwie i tem odgrębnieniem sytuacji — jak to ja określa w kołach politycznych — idzie praca naszego dyplomacji w kierunku urwałenia i ustalenia stosunków na wschodzie przez utworzenie sieci sojuszków między państwami odgraniczającymi Rosję od Niemiec, przyczem Polsce z natury rzeczy przypada rola inicjatorki.

Według obiegających wieści, zakonkludowanie sprawy sojuszu z Rumunją i Finlandją jest bliskie dokonania. Demosiłość tych faktów nie jest dla każdego oczywista. Kłeska polityczna, która poniesiłaśmy uprzednio w sprawie sojuszków, została w znacznej części naprawiona. Rumunja i Finlandja — oto dwa na konach znajdujące się filary gruntu sojuszków, tworzonego dla obrony i woliści ludów wyzwolonych, zagrożonych przez Rosję i Niemcy.

Sprawa sojuszu z Rumunją od dawna uznano u nas za konieczność polityczną. Wspólna konieczność obrony przed preponderancją rosyjską, wspólny walek tego interes w tworzeniu niepodległej Ukrainy, głębokie sympatie Rumunów dla Polski, odważniomione w pełni przez nas, zyczący stosunek do Polaków na Bukowinie, brak jakiegokolwiek płaszczyzny tarcia — oto czynniki, z których wypływa potrzeba i naturalność sojuszu polsko-rumunskiego.

Sojusz z dzielnym, pracowitym i wytrwałym narodem fińskim posuwa o ogromny krok naprzód sprawę sojuszków z państwami bałtyckimi, wśród których Finlandja stoi na pierwszym miejscu. Jej położenie u wrotów prawnie Petersburga czyni przywrze obustronnie potrzebnym i cennym. Trzeźwość i szczerść polityczna Finów tworzą mocną podstawę umów i sojuszków.

System sojuszków między państwami oddzielającymi Rosję od Niemiec według prawdopodobnych wieści poczyna się krystalizować. Utworzona konsolidacja polityczna na podstawach zdrowych i naturalnych posiada w wysokim stopniu moc przyciągającą w stosunku do sąsiadów, pozostających po za nią. Szczególnego ukończenia tego procesu należą sobie jak najgoręcej życzyć. Sfinalizowanie sojuszu z Rumunją i Finlandją byłoby doniosłym czynem politycznym tak ze względu na sam fakt, jak i na daleko sięgające konsekwencje polityczne.

## Wojska nasze zajęły Kijów.

Dalszy zwycięski pochód wzdłuż Dniepru. — Załężcie Rzeczycy. — Doszczętnie rozbite siły nieprzyjacielskie. — Męstwo i wytrwałosc naszych wojsk.

Warszawa. (Pat.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 9. maja 1920: Rozbitych ruskich (12-te) armii bolszewickiej brońcej (p. l. rzeki) Ipezi wojska nasze w szybkim posęgu posunęły się do Kijowa. Kawaleria nasza zajęła miasto Kijów dnia 7 bm. wieczorem. Rano 8 bm. wkroczyły wojska piechoty i ułanów wśród nieprzyjacielskiej przecznej całej ludności bez różnicy narodowości, wojska bolszewickie cofnęły się za Dniepr, nisząc mosty kolejowe. Obecnie trwa obustronna walka artyleryjska przez Dniepr.

Kofiską

Warszawa. (Pat.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10. bm. W rejonie Kniażpola na południe od Wapniarki nasze pociągi pancernie rozpoznały oddziały nieprzyjacielskie, przyciągające nad porzaw toru kolejowego na południe od rzeki Krańnej (?). Oddziały naszej jazdy obsadziły Kiahornik, Ulszaniec, Taraszcę i zajęły Ryszczew nad Dnieprem, zdobywając stację i trzy berlinki.

W czasie ostatnich walk na Polesiu uwięzionych zdobywcem Rzeczycy nieprzyjacieli stawali wyjątkowo zacięży opór na głęboko ufortyfikowanej linii obronnej i przechodzącą niejęscami do kilkakrotnych kontrataków. Siły bolszewickie znajdujące się między torami kolejowym Kiahornikowice-Rzeczyca a Prypecią zostały doszczętnie rozbite. Dotychczas melowana zdobycz wynosi z góra 1000 jeńców, oraz bogaty materiał techniczny i kolejowy.

Z uznaniem należy podkreślić niezwykłą wytrwałosc i braucę naszych wojsk, które wśród bezustannych walk i nader trudnych warunków terenowych, olbrzymimi marszami osiągnęły oszczędnie nakazane objekty, przyciągając się w mgławicę i wytrwałosc.

Na odcinku między Dnieprem a Dniepna pomysłnie ataki oddziałów wywiadowych. Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego.

Ruliński, pułkownik.

## Po zajęciu Kijowa.

Nastroje w Warszawie. — Mała liczba ofiar z naszej strony. — Miljardowe zdobycze. — Dzielni kolejarze. — Uroczyste manifestacje w Sejmie.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa. Pierwsze autentyczne wiadomości o wzięciu Kijowa przysły do Warszawy w niedzielę rano. Chociaż z powodu święta dziennej nie mogły wydać nadzwyczajnych dodatków, to jednak radośna wieść rozbiegła się lotem błyskawicy po całym mieście i samorzutnie poczęto stroić gma-dy prywatne i publiczne w chorągwie o barwach narodowych.

W przedbgu ofensywy podnieść należy fakt szczególny, że akcja ta zakończona na tak olbrzymie rozmiary postąpiła dotychczas nadzwyczaj małą ilości ofiar z naszej strony. Lista naszych strat wykazuje stu kilkudziesięc a z zab tych i trzysta kilkadziesiąt rannych. Natomiast nasza zdobycz wojenna jest ogromna: ilość zdobytego materiału wojennego, taborów kolejowych i zapasów żywności ocenia ją na miljardy. W odwołaniu tych sukcesów wielce pomocną była akcja kolejarstwa, które postępując tuż za wojskiem, często wśród grodu kul naprawiało zniszczone tory i budowało nowe.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmum odbędzie się uroczysta manifestacja z powodu zajęcia Kijowa przez wojska polskie.

Warszawa. (Pat.) Z powodu zdobycia Kijowa przez wojska polskie, udekorowano domy flagami. W mieście odbywają się manifestacje patriotyczne.

walo narodowa demokracja. Charakterystyczny jest komentarz jaki główny organ narodowej demokracji Gazeta Warszawska zamiescił pod komunikatem urzędowym, donoszącym o zajęciu Kijowa. Zaczyna w nim, że Polska ma moralne prawo do ustalenia tadu na Ukrainie. Nasze spory wewnętrzne obracają się tylko około motywów politycznych. Dajeśmy rząd sowieckim pokładowi nadzieję w tem, że w Polsce (sma) różnice polityczne. Nie jesteśmy stażem jak oni — stać nas na akty świadomości, wytworzone się przez ścieranie poglądów. Gdy jednak chodzi o czyn, Polska jest murem i nigdy nie porzuci się, gdy należy iść walczyć, oo bolszewicy muszą przyjąć do wiadomości. Mogą być tylko różnice w poglądach, jak to skuteczniej uczynić. Nasze dyskusje polityczne tyczą się planów na dalszą metę i nie mają zasadniczego związku z akcją militarną. Wojsko nasze przegnie natężyć only naród wiara we własne siły, z zaufaniem w wodzów i miłość Ojczyzny. Jego rzecz iść naprzód, ono naszą nadzieją i ostoją”. Zacytowane słowa Gazety Warszawskiej zdają się zapowiadać zwrot narodowej demokracji w jej polityce co do kresów wschodnich.

Warszawa. (Pat.) Z powodu zdobycia Kijowa przez wojska polskie, udekorowano domy flagami. W mieście odbywają się manifestacje patriotyczne.

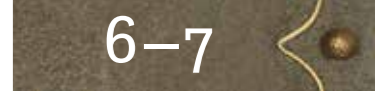
Wieść o świetnym zwycięstwie, jakie odnosi żołnierz Polski pod Twoim, Naczelniku, dowództwem, napawa radosną dumą cały naród polski. Za ten znojny i krwawy bohaterski trud Wasz, który zbliża nas do upragnionego pokoju i kładzie nowe podwaliny pod potęgę Państwa Polskiego, Sejm w imieniu wdzięcznej Ojczyzny śle Tobie, Wodzu Naczelnym, i bohaterskiej armii serdeczną podziękę.

Wkrótce nastąpiła silna kontrofensywa Armii Czerwonej. Wojska bolszewickie szybko parły na zachód. Jednak losy tej kampanii rozstrzygnęły się na przedpolach Warszawy, pod Radzyminem. Bolszewicy zostali pokonani i wycofali się. Niestety, początkowe niepomyślnie dla Polski wydarzenia na froncie wschodnim z lata 1920 roku zostały wykorzystane przez niemiecką propagandę plebiscytową. Ponadto Czechosłowacja blokowała kolejowe transporty z francuskimi i angielskimi dostawami broni dla polskiego wojska. Do Polski dotarła tylko pomoc z Węgier: transporty broni i amunicji dostarczone własnym taborom kolejowym przez Rumunię.

Rok 1920 przyniósł także inne istotne wydarzenia. Do Polski przyłączono kolejne tereny na Pomorzu, a dwa lata później część Górnego Śląska. W 1921 roku zakończono prace nad konstytucją młodego państwa. Historia obdarzyła ją mianem „marcowej”. Na podstawie jej zapisów w 1922 roku wyłoniono Sejm i Senat I kadencji.

W dwudziestoleciu międzywojennym mandat senatora (łącznie we wszystkich kadencjach) uzyskały 452 osoby. Szczegółowe badania biograficzne wciąż trwają, ale można już stwierdzić, że ponad jedna czwarta senatorów brała udział w wydarzeniach z lat 1919–1920, które nazywamy wojną polsko-bolszewicką. Warto upamiętnić tych, którzy współtworzyli polskie prawo, ale wcześniej walczyli z sowiecką nawałnicą. Niniejsza publikacja jest próbą przypomnienia i przybliżenia tych postaci.

Większość z senatorów walczyła na froncie. Część z nich była żołnierzami, podoficerami lub oficerami średniego szczebla. Byli też wyżsi dowódcy, np. gen. Aleksander Osiniński i gen. Andrzej Gali-



- Aleksander Dębski
- Eugeniusz Dobaczewski
- Gustaw Dobrucki
- Aleksander Domaszewicz
- Marian Drozdowski
- Kazimierz Duch
- Tadeusz Dworakowski
- Konstanty Dzieduszycycki
- Bolesław Fichna
- Andrzej Galica
- Michał Gnoiński
- Emil Godlewski



Plakat apelujący o wstępowanie do wojska, 1920 r.  
[Centralna Biblioteka Wojskowa]

ca, lub tacy, którzy wkrótce uzyskali szlify generalskie (Ferdynand Zarzycki i Bolesław Popowicz). Michał Wyrostek był szefem sztabu Generalnego Inspektoratu Armii Ochotniczej i m.in. kierował pierwszym w odrodzonej Polsce powszechnym poborem do wojska.

Absolwenci wydziałów medycznych nierzadko służyli jako zawodowi lekarze wojskowi i organizowali przyfrontową służbę zdrowia, a lekarze cywilni byli mobilizowani (np. Jan Kołłątaj-Srzednicki, Ireneusz Wierzejewski, Aleksander Domaszewicz, Władysław Stryjeński, Jan Modrzewski, Mikołaj Kwaśniewski, Gustaw Dobrucki, Wojciech Lachowicz, Emil Godlewski, Stanisław Kelles-Krauz, Adam Święcki, Aleksander Paulo i Eugeniusz Wiszniewski). Ten ostatni we wspomnieniach opublikowanych w 1923 roku pisał o wydarzeniach z przełomu wiosny i lata 1920 roku, gdy pracował w prowizorycznym baraku przy stacji kolejowej w Siedlcach, a następnie w miejscowym szpitalu:

*W ciągu paru miesięcy, gdy wojska polskie odstępowały od Kijowa, przeszedł przez nasze ręce nie jeden tysiąc rannych i chorych, przeważnie na czerwonkę, żołnierzy. [...] Pociągi tzw. sanitarne, składające się najczęściej z odkrytych platform, wiozły do Warszawy rannych razem z chorymi na czerwonkę. Zadaniem naszym było wylawianie ciężej rannych, a po nałożeniu im na punkcie pierwszego opatrunku, lokowanie ich w szpitalu garnizonowym [...]. Najczęściej w pociągu sanitarnym nie znajdowaliśmy ani sanitariuszek ani lekarza. [...] Przyniesiono na noszach 5 naszych ciężko rannych żołnierzy: jednego Polaka z Ameryki, dwóch poznańczyków i dwóch z dywizji podhalańskiej. Amerykaninowi musiałem rękę odjąć, poznańczyk zaś ciężko raniony w nogę pozostał inwalidą.*

Po 15 sierpnia doktor opisał bolszewicki odwrót z Siedlec:

*Tymczasem na ulicach dzieją się rzeczy godne pióra Sienkiewicza. Część ulicy Warszawskiej i Starowiejskiej jest zatłoczona wozami i wszelkim sprzętem, wóz koło wozu, wszystko razem skłębione,*



Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w otoczeniu oficerów adiutantury generalnej.  
Henryk Kawecki siedzi oparty o sfinksa, Kazimierz Świtalski stoi pierwszy od prawej. Elewacja południowa Belwederu, grudzień 1919 r.  
[własność rodziny senatora Henryka Kaweckiego]

*konie padają, wozy rozbijają się, inwentarz pędzony rozbiega się, krzyki, nawoływania; siedzący na wozach żołnierze kolbami od karabinów odpędzają ludzi bez czapek, często tylko w bieliźnie, chcących za wszelką cenę dostać się na wozy. Odwrót ten w panicznym strachu trwał do godziny 7-ej wieczór. O 8-ej wieczór wracając ze szpitala do domu, widziałem już tylko na ulicach pojedyncze patrole bolszewickie z karabinami, ostrzegające przechodniów, że tylko do 9-tej będą przepuszczać publiczność, gdyż nadciągające polskie wojska będą strzelać. Co za rozczulająca troskliwość o naszą ludność! [...] O godzinie 5-tej rano zelektryzowała nas wieść, że polskie wojska wkraczają do miasta. Nieopisana radość towarzyszyła temu wkroczeniu. Pragnęliśmy przycisnąć do serca wszystkich szarych żołnierzy, którzy przynieśli nam wybawienie z niewoli bolszewickiej.*

Grupa przyszłych senatorów pełniła służbę w adiutanturze Naczelnika Państwa bądź była związana z Oddziałem II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (Kazimierz Świtalski, Henryk Kawecki, Jerzy Potocki, Józef Beck, Bogusław Miedziński, Marian Malinowski, Janusz Jędrzejewicz i Feliks Gwiżdż). Wiadomo, że w działania wywiadowcze na ziemiach ukraińskich był zaangażowany Józef Godlewski. Na dalszych obszarach badano, czy można liczyć na wsparcie przeciwników Armii Czerwonej. Jerzy Iwanowski latem 1919 roku stał na czele misji handlowej przy rządzie Antona Denikina. Krzysztof Radziwiłł był członkiem polskiej misji wojskowej skierowanej do admirała Aleksandra Kołczaka. Niedługo później Józef Targowski udał się z misją do tego admirała jako poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny RP przy jego armii. Jednak zanim tam dotarł, armia została rozbita, a dowódca rozstrzelany. W obliczu dramatycznej sytuacji Polaków na Syberii i na radzieckim Dalekim Wschodzie, Targowski organizował opiekę nad nimi i wspierał repatriację. Współorganizował polskie placówki konsularne w Charbinie, Władywostoku, Chabarowsku i Urdze. Wspomniany Józef Godlewski opisał jeden z epizodów z połowy sierpnia 1920 roku:





Stefania Kudelska (z kartkami w ręku) w pokoju sztabowym Dowództwa I Armii na Kisielkach we Lwowie, 1921 r.  
[Archiwum Akt Nowych, Komisja Historii Kobiet]

*Z brzaskiem J. Piłsudski wraz z najbliższym sztabem, wśród którego znajdował się gen. Leśniewski oraz ja, jako adiutant, wyruszył na linię boju w okolicy Ryk koło Puław. Pomimo naszych próśb, by się nie narażał, Piłsudski szedł pieszo w pierwszych szeregach piechoty. Na zmianę z adiutantami niosłem małą walizeczkę z orderami, którymi po boju Piłsudski natychmiast dekorował za osiągnięcia, bohaterstwo i odwagę oficerów i szeregowych. W żołnierzy wstąpił nowy duch. [...] Bolszewicy zostali kompletnie zaskoczeni naszym nieoczekiwanym bocznym uderzeniem, tak że poczynając od dnia 16 sierpnia kontrofensywa Piłsudskiego rozwijała się na całym froncie w tempie błyskawicznym.*

W 1920 roku priorytetem były działania na pograniczu administracji cywilnej i wojskowej. Jedną z najbardziej znanych jest działalność Kazimierza Bartła, który jako minister kolei żelaznych odpowiadał za organizację sprawnego transportu kolejowego dla armii. Wacław Januszewski od 1918 roku był wiceministrem spraw wewnętrznych, a następnie szefem działu przemysłu wojennego w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Warto zaznaczyć, że w tym czasie w szeregach Wojska Polskiego obecne były kobiety. Nierzadko wprost z działań na froncie, jakim była np. obrona Lwowa (uczestniczyła w niej Maria Bartłowa) i wojna polsko-ukraińska w 1919 roku, ruszały na wyprawę kijowską, współpracując z armią ukraińską. W 1920 roku Bartłowa działała w Komitecie organizującym akcję „Wszystko dla frontu”. Stefania Kudelska jako oficer wywiadu zajmowała się służbą kurierską i wywiadowczą (sekcja kurierska Oddziału II Naczelnego Dowództwa). Podobnie Władysława Macieszyna, która po pewnym czasie została odkomenderowana do Sekcji Propagandy i Opieki. Po zawieszeniu broni pracowała w Komitecie Pomocy Uchodźcom i Repatriantom, pełniąc służbę na linii demarkacyjnej. Kazimiera Grunertówna działała w społecznym Komitecie Obrony Państwa w Kielcach, prowadziła werbunek do Ochotniczej Legii Kobiet i miała dyżury w szpitalu zakaźnym. Hanna Hubicka w tym wyjątkowym czasie służyła przy



Legitymacja w formie dyplomu potwierdzająca otrzymanie w 1922 r. przez Władysławę Macieszynę Orderu Virtuti Militari.

[Biblioteka Jagiellońska]

ówczesnym centrum decyzyjnym jako kierowniczką biura prasowego Naczelnego Dowództwa WP. Swoje obowiązki łączyła z pracą w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Niektóre kobiety aktywnie wspierały akcję propagandową bądź bezpośrednio niosły pomoc. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wiele z tych, które kilka lat wcześniej wspomagały legionistów w Lidze Kobiet Pogotowia Wojennego lub wspierały POW, odnowiło kontakty i wznowiło działalność organizacyjną. Nauczycielka Julia Kratowska organizowała w Ciechanowie wczesnym latem 1920 roku akcję propagandy antybolszewickiej. Po wyparciu z miasta bolszewików w sierpniu 1920 roku razem z matką oddały swoje mieszkanie na potrzeby wojska. Kratowska podjęła pracę w szpitalu i założyła Gospodę Żołnierza.

Wyjątkowym potwierdzeniem zaangażowania kobiet w czyn zbrojny, w walki o niepodległość na frontach I wojny światowej, w 1919 i 1920 roku, były odznaczenia. Otrzymywały Krzyż Walecznych, Krzyż lub Medal Niepodległości. Najwyższe z odznaczeń, Order Wojenny Virtuti Militari, przyznano Halinie Jaroszewiczowej, Hannie Hubickiej, Stefanii Kudelskiej i Władysławie Macieszynie.

Mniejszości narodowe z naturalnych przyczyn nie włączały się w działania militarne lub administracja powstrzymywała się od ich angażowania. Uznawano, że mogą zachować się nielojalnie wobec państwa polskiego. Jednak i w tych społecznościach zdarzały się ciekawe postawy. Ze względu na zacieśnienie od 1919 roku współpracy militarnej między Polską a rodzącym się państwem ukraińskim pojawili się Ukraińcy zaangażowani w taką aktywność. Ostap (Stanisław) Łucki, ziemianin z powiatu stryjskiego, służył jako przedstawiciel armii ukraińskiej przy sztabie Wojska Polskiego. Anton (Antoni) Horbaczewski, adwokat z Czortkowa, wchodził w skład misji Semena Petlury w Polsce. Oleksander (Aleksander) Karpiński, notariusz z Czernichowa, w latach 1919–1921 był radcą prawnym przy misji dyplomatycznej Ukraińskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

Leon Łubieński  
Stanisław Łucki  
Władysław Macieszyna  
Janusz Jagrym Maleszewski  
Marian Malinowski  
Władysław Małski  
Bogusław Miedziński  
Władysław Milewicz  
Tadeusz Młodkowski  
Jan Modrzewski  
Kazimierz Nosalewski



**NA POMOC!**  
**WSZYSTKO DLA FRONTU!**  
**WSZYSCY NA FRONT!**

Plakat projektu Edmunda  
Bartłomiejczyka, wzywający  
Polaków do pomocy dla  
walczących na froncie, 1920 r.  
[Centralna Biblioteka Wojskowa]

Przywołując kwestię ukraińską, warto wspomnieć o Joachimie Wołoszynowskim, wywodzącym się z polskiej rodziny ziemiańskiej z okolic Winnicy na Kresach. Został wychowany w poszanowaniu dla kultury i odrębności ukraińskiej społeczności. Mówił biegle po ukraińsku. Jako rzecznik zbliżenia obu narodów i wybitny znawca tej problematyki znalazł się w składzie ukraińskiej delegacji na rozmowy z Józefem Piłsudskim w sprawie współpracy.

Zdzisław Zmigryder-Konopka, historyk o żydowskich korzeniach, w 1918 roku walczył o polskość Lwowa, a następnie brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. W dwudziestoleciu międzywojennym był prezesem warszawskiego oddziału Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Henryk Orliński (pierwotnie Chiel Picele), nauczyciel gimnazjalny w Tarnopolu, propagator chrześcijańsko-żydowskiej integracji kulturalnej, prowadził akcję pomocy uchodźcom ze wschodniej Małopolski.

Współtwórca PPS Aleksander Dębski w 1920 roku był sekretarzem generalnym biura werbunkowego. W akcję pozyskiwania rekrutów w Małopolsce był zaangażowany m.in. Tadeusz Seib jako przedstawiciel Komitetu Obrony Państwa. Wsparcie dla wojska, nierzadko w postaci odpowiedniej formacji obywatelskiej, stanowiły konsolidujące się ruchy skautowskie. To z tych środowisk wywodzili się pełni pasji rekruci, zaciągający się nieraz całymi zastępami do armii (harczerze starsi) lub nastolatkowie zaangażowani w różne akcje wspomagające. Bardzo ważną rolę odgrywał tu Piotr Olewiński, który od 1916 roku był szefem Głównej Kwatery Męskiej Związku Harcerstwa Polskiego. Zaslugi na tym polu miał także Tadeusz Młodkowski, wileński nauczyciel i wychowawca, popularyzator skautingu.

W początkowym okresie kampanii kijowskiej, po przejściu polskich wojsk, wprowadzano na nowych terenach Zarząd Wojskowy i opartą na nim polską administrację cywilną. Ludwik Kolankowski, wybitny specjalista od spraw organizacyjnych, był od 1919 roku Generalnym Komisarzem Cywilnym Ziemi Wschodnich. Władysław Raczkiewicz pełnił funkcję naczelnika Zarządu Cy-



Podsluchiwanie nieprzyjacielskiej rozmowy telefonicznej.

[Jerzy Dąbrowski, *Najazd Rosji sowieckiej na Polskę w roku 1920*, Warszawa 1930, s. 15, publikacja wydana nakładem Komitetu Obchodu 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej]

wilnego Okręgu Mińskiego, a jego zastępcą był Olgierd Jeleński. W 1920 roku Stefana Smólskiego mianowano p.o. wojewodą Okręgu Administracyjnego Wołyńskiego. Julian Poczętowski pracował jako dyrektor i redaktor „Dziennika Ustaw” w Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia. Michał Skokowski był komisarzem cywilnym przy dowództwie Frontu Południowo-Wschodniego. Bolesław Bielawski pracował jako radca prawny w Naczelnym Komisariacie Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego. Natomiast wspomniany już Henryk Orliński kierował sekcją administracyjną Generalnego Komisariatu Ziem Wschodnich. Pracę podejmowali starostowie. Tadeusz Potworowski od 1918 roku był marszałkiem powiatu sokalskiego i wkrótce przekazał administrację przybyłemu staroście. Konstanty Rdułtowski od 1919 roku pracował jako starosta w Baranowiczach, Tadeusz Dworakowski w Kowlu, a Ignacy Puławski w Starym Konstancynie. Ten ostatni ponadto w 1920 roku został delegatem do Polskiego Zgromadzenia Narodowego w Kijowie. Wyłaniał się też nowy samorząd. W Mińsku Litewskim jednym z radnych został Maciej Kasperowicz.

Armia miała wsparcie ze strony parlamentu, administracji i znacznej części obywateli. W chwili największego zagrożenia, gdy wróg kierował się ku stolicy, w końcu czerwca 1920 roku powołano Radę Obrony Państwa. Był to nadzwyczajny, tymczasowy organ parlamentarno-rządowy, który miał zapewnić skuteczne kierowanie administracją państwa w obliczu sowieckiego najazdu. Rada była upoważniona do podejmowania szybkich decyzji. Tworzyło ją 8 posłów Sejmu Ustawodawczego, 4 członków rządu i 4 reprezentantów Naczelnego Dowództwa. W Radzie pracowali m.in. Wojciech Trąpczyński, Jan Woźnicki i Kazimierz Bartel, a współpracował Stefan Sołtyk jako szef gabinetu dowódcy Armii Ochotniczej gen. Józefa Hallera. Podobne inicjatywy pojawiały się na poziomie samorządów miejskich np. na początku sierpnia powstała Rada Obrony Stolicy. Weszli do niej m.in. Ignacy Baliński, Artur Śliwiński i Stanisław Kalinowski. Donosząc o powołaniu tego ciała w „Dzienniku Zarządu m. st. Warszawy” z 7 sierpnia, pisano:



Dokumenty Stanisława Kalinowskiego z sierpnia 1920 r. zezwalające na poruszanie się w pobliżu frontu oraz po ulicach Warszawy nocą.

[Archiwum PAN, spuścizna Stanisława Kalinowskiego]



*Armia nasza od dłuższego czasu zмага się w krwawej walce z przeważającą liczbą najeźdźczych wojsk Moskwy. Straszliwy wróg posuwa się naprzód i coraz groźniej potrząsa kajdanami, w które pragnąłby zakuć zmartwychwstałą Polskę. [...] Niechże ład i powaga panują w stolicy, niech wzmaga się zapał do walki, a poczucie niebezpieczeństwa niechaj zjednoczy we wspólnym wysiłku wszystkie serca i ręce, gotowe na usługi świętej sprawy wolności!*

W 1920 roku Adam Świącki, lekarz w Garwolinie, był jednocześnie komendantem miejscowej parapolicyjnej Straży Obywatelskiej. Starosta Paweł Ossowski na początku 1920 roku w imieniu Rzeczypospolitej przejmował z rąk Niemców pomorskie Chełmno. Niespełna pół roku później, gdy sowieckie oddziały zbliżały się do sąsiedniego powiatu wąbrzeskiego, opuszczonego już przez polską administrację, ruszył z pomocą socjalną dla jego mieszkańców. Organizował też samoobronę tych terenów.

Za granicą prowadzono akcje propagandowe na rzecz sprawy polskiej. Pomocą służyła rodząca się wówczas polska dyplomacja. Zdarzały się ciekawe akcje, obecnie zapomniane lub niedoceniane. Było to m.in. uświadamianie zagrożenia ze strony komunizmu i wzywanie do organizowania pilnej pomocy dla Polski, szczególnie wśród polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Tu ogromną rolę odegrał m.in. Michał Sokołowski, redaktor naczelny „Dziennika Ludowego” wydawanego w Chicago i współredagujący gazetę „Robotnik Polski”.

Działania wojenne ustały, nastąpiło zawieszenie broni. Dyplomacja i eksperci wrogich stron rozpoczęli rokowania. W 1921 roku podpisano w Rydze traktat pokojowy między Rzeczpospolitą Polską a Rosyjską Federacyjną Socjalistyczną Republiką Radziecką. Uczestnikami rokowań byli m.in. Julian Siennicki, Bronisław Krzyżanowski i Witold Kamieniecki. Dokument ratyfikowały obie strony, ale należało śledzić wypełnianie jego postanowień w praktyce (np. wymiana jeńców, zwrot dóbr kultury). Sekretarzem generalnym polskiej delegacji przy komisjach mieszanych w Mos-



kwie, powołanych do realizacji postanowień traktatu pokojowego, był Stefan Starzyński. Członkiem jednej z tych komisji, Reewakacyjnej, był wspomniany Julian Siennicki. Leon Łubieński na międzynarodowych konferencjach w Genui i Hadze referował m.in. sprawę polskiego mienia zagrabionego przez Rosję. W 1922 roku Janusz Radziwiłł stanął na czele polskiej delegacji na konferencję rozbrojeniową w Moskwie.

Należy wspomnieć o wsparciu socjalnym i duszpasterskim w czasie tej wojny. Do takich aktywności można zaliczyć opiekę nad uchodźcami z terenów zagrożonych lub objętych działaniami wojennymi. Ksiądz Leon Żebrowski był kapelanem szpitala i garnizonu w Grodnie. Ksiądz Kazimierz Nosalewski od 1919 roku pełnił posługę jako proboszcz katedry w Kamieńcu Podolskim i pracował jako wikariusz generalny reaktywowanej przez papieża Benedykta XV diecezji kamienieckiej. Marian Strumiłło w 1919 roku był delegatem Czerwonego Krzyża do Rosji sowieckiej w sprawie wymiany jeńców. W latach 1922–1923 Stefania Kudelska pracowała w delegaturze Rządu RP ds. Repatriacji w Kijowie, gdzie organizowała opiekę nad więzionymi Polakami. Niesienie pomocy jeńcom zawsze wiązało się z niebezpieczeństwem i ryzykiem. Przykładem był los doktora Władysława Milewicza. Od 1919 roku pracował w misji Czerwonego Krzyża jako członek komitetu reewakuacji polskich uchodźców z terenów wschodnich. W obliczu zmieniającej się sytuacji na froncie w 1920 roku został uwięziony przez bolszewików. Do kraju wrócił rok później.

Wszystkie granice państwa zostały wytyczone. Sytuacja ulegała normalizacji. Polska, tak jak wiele państw europejskich, zwróciła się ku budowie solidnej gospodarki. Przeprowadzono reformę walutową. Rozpoczęto wielkie inwestycje mające pomóc w ożywieniu ekonomicznym, czego symbolem stała się decyzja o budowie Gdyni. Dzieje naszej polityki wewnętrznej miały swoją indywidualną dynamikę. Nastąpiły zmiany polityczne wynikiem z zamachu majowego i zaczęto utrzymywać mit Józefa Piłsudskiego. Jednym z elementów tego procesu miały się stać obchody 10. rocznicy odparcia najazdu Rosji sowiec-

- Marian Strumiłło
- Władysław Stryjeński
- Artur Śliwiński
- Adam Świącki
- Kazimierz Świtalski
- Józef Targowski
- Józef Taube
- Leopold Tomaszewicz
- Wojciech Trąpczyński
- Janusz Jan Wielowieyski
- Ireneusz Wierzejewski



Spotkanie żony marszałka Józefa Piłsudskiego z członkami Komitetu Obchodu 10-lecia Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej, Warszawa, Belweder, 1930 r.

Od lewej: Aleksandra Piłsudska oraz senatorowie: Ludwik Evert, NN, Michał Wyrostek (najniższy), Wacław Sieroszewski (w okularach), Ryszard Błędowski, marszałek Senatu Julian Juliusz Szymański, Jan Rogowicz. [Narodowe Archiwum Cyfrowe]

kiej. Powołano Komitet Obchodu z siedzibą w gmachu ówczesnego Senatu przy ul. Wiejskiej 6. W jego prace angażowali się m.in. senatorowie: Ludwik Evert i Aleksander Achmatowicz. Marszałkowi izby Julianowi Szymańskiemu powierzono funkcję prezesa. W połowie sierpnia 1930 roku uzyskano patronat prezydenta Ignacego Mościckiego, a 15 września na walnym zebraniu organizacji społecznych, gospodarczych, związkowych, kombatanckich, politycznych i narodowościowych dyskutowano nad szczegółowym programem uroczystości. Wydano kilka publikacji i druków ulotnych związanych z rocznicą, zachęcano do organizowania regionalnych uroczystości jubileuszowych, odsłaniania pamiątkowych tablic z nazwiskami poległych. Ponadto aktywizowano środowiska polonijne i zachęcano do organizowania rocznicowych wydarzeń na świecie.

Istotnym wsparciem w tych działaniach była Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, która ściśle współpracowała z Senatem RP. Za sprawą Ministerstwa Spraw Zagranicznych polskie placówki dyplomatyczne inicjowały wydarzenia mające przypominać chwałę polskiego oręża w 1920 roku. Punkt kulminacyjny jubileuszu początkowo wyznaczono na 18 października 1930 roku jako rocznicę podpisania rozejmu między walczącymi stronami, a następnie połączono z rocznicą odzyskania niepodległości, obchodzoną 11 listopada. Ważnym wydarzeniem w pracy Komitetu była wizyta jego członków w Belwederze 13 listopada 1930 roku, tuż po święcie niepodległości.

W 1930 roku nastąpił poważny kryzys polityczny, który skutecznie przesłonił obchody zwycięstwa nad bolszewikami. Rozwiązano parlament, uwięziono niektórych parlamentarzystów w twierdzy brzeskiej. Zorganizowano wybory do Sejmu i Senatu III kadencji, które zostały zbojkotowane przez ugrupowania opozycyjne. Kampanii wyborczej towarzyszyły plakaty na ulicach, ich częstym motywem była postać marszałka Józefa Piłsudskiego. Plakaty zachęcały do głosowania na ugrupowanie mające zapewnić większość przedstawicielom tzw. sanacji. Podnoszono też konieczność zmiany Konstytucji marcowej.



Plakat projektu  
Tadeusza Gronowskiego,  
wydany z inicjatywy Komitetu  
Obchodu 10-lecia Odparcia  
Najazdu Rosji Sowieckiej, 1930 r.  
[Centralna Biblioteka Wojskowa]

Wolna Polska nie doczekała obchodów 20. rocznicy zwycięstwa nad Armią Czerwoną. Uległa dwóm najeżdżcom. W latach II wojny światowej wielu senatorów zostało uwięzionych przez okupantów. Co najmniej 44 z nich zginęło w Rosji sowieckiej. Dwóch senatorów stało się ofiarami zbrodni katyńskiej – Jan Ślaski i Tadeusz Petrażycki. Historia przyznała rację Józefowi Piłsudskiemu, który do końca życia przypominał współpracownikom o zagrożeniu ze strony sąsiada na wschodzie.

#### Bibliografia

- Cisek J., *Rok 1920*, Warszawa 2010.
- Godlewski J., *Na przełomie epok*, Londyn 1978.
- Kolekcja *Senatorowie II RP*, Archiwum Senatu.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, pod red. J. Majchrowskiego, Warszawa 1994.
- „Kurier Warszawski” nr 310/1930, wyd. poranne, s. 4.
- Mycielska D., Zawadzki J., *Senatorowie zamordowani, zaginieni, zmarli w latach II wojny światowej*, Warszawa 2009.
- „Polska Zbrojna” nr 226/1930, s. 1; nr 254/1930, s. 1–2.
- Watt R., *Gorzka chwala. Polska i jej los 1918–1939*, Warszawa 2005.
- Wiszniewski E., *Wspomnienia lekarza z czasów najazdu bolszewików na Siedlce w 1920 r.*, „Gazeta Podlaska” nr 41–44/1923.
- Zawadzki J., *Senatorowie. Losy wojenne i powojenne*, Warszawa 2013.
- Zespół Akta miasta Częstochowy, *Akta Komitetu Wykonawczego obchodu 10-lecia zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej z lat 1930–1931*, Archiwum Państwowe w Częstochowie.
- Zwycięstwo pod Warszawą*, oprac. A. Knyt, Warszawa 2005.
- Szersze dane biograficzne dotyczące senatorów II RP znajdują się na senackiej stronie internetowej, <http://senat.edu.pl/historia/senat-rp-w-latach-1922-1939/senatorowie-ii-rp/> (dostęp 14.08.2020).



Autor tekstu

Jarosław Maciej Zawadzki

Redaktor

Małgorzata Pogoda

Korektor

Magdalena Narożna

Redaktor techniczny

Paweł Wojciechowski

Na pierwszej stronie okładki: fragment munduru ułana 14. pułku ułanów jazłowieckich z okresu wojny polsko-bolszewickiej [Muzeum Wojska Polskiego]

Na czwartej stronie okładki: odznaka członka Rady Obrony Stolicy, 1920 r. [Archiwum PAN, spuścizna senatora Stanisława Kalinowskiego].

Tło stanowi fragment munduru żołnierza Armii Ochotniczej z okresu wojny polsko-bolszewickiej [Muzeum Wojska Polskiego]

Na s. 22 reprodukcja fragmentu mapy *Europa Środkowa z Powszechnego Atlasu Geograficznego* Eugeniusza Romera, Lwów 1931 r. [własność prywatna]

ISBN 978-83-65711-77-9

Kancelaria Senatu

Centrum Informacyjne Senatu

Dział Wydawniczy

Warszawa 2020

Nakład 500 egz.



ISBN 978-83-65711-77-9